

Andrzej Marcinkowski, Andrzej Zieliński

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 38/12(444), 96-99

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Marcinkowski

Czy sąd jest związany treścią umowy między stroną a adwokatem, jeżeli wysokość umówionego wynagrodzenia jest zgodna z tzw. stawką?

Na tak sformułowane pytanie odpowiedź jest o tyle trudna, że na przestrzeni przeszło 30 lat praktyka kształtowała się różnie. Generalnie można przyjąć, że wysokość wynagrodzenia adwokackiego w PRL była w pewnej mierze funkcją stosunku władzy ludowej do adwokatury. Przepisy dotyczące wynagrodzeń adwokackich regulowane były niejednokrotnie pod kątem spełniania zamierzeń klasowych, ustrojowych, politycznych itp. Podobne wahania wykazywało również orzecznictwo. Gdy wiały liberalniejsze wiatry, przepisy dotyczące wysokości wynagrodzeń adwokackich wykładane były swobodniej, gdy kurs zaostrzał się, również w tej dziedzinie zaobserwować można było bardziej twarde podejście. Te same przepisy w niezbyt odległym przedziale czasowym były różnie interpretowane, przy czym dominowały dwa założenia: że sąd nie jest związany treścią umowy zawartej między stroną a adwokatem oraz, że wysokość umówionego wynagrodzenia adwokackiego, jeżeli jest zgodna ze stawkami, nie podlega ocenie sądu. Między tymi dwoma skrajnymi poglądami było miejsce na poglądy kompromisowe, które jednak nie przeważały. Samo zagadnienie zawsze żywo interesowało adwokatów-autorów, którzy zwykle bronili w glosach, artykułach i innych opracowaniach liberalnej interpretacji, a tym samym autonomii umowy zawieranej między adwokatem a klientem, dotyczącej wysokości wynagrodzenia adwokackiego. Spory na ten temat publikowane były nawet niedawno w prasie codziennej. Znam tylko jeden wypadek, kiedy adw. Bogdan Bładowski prezentował w dzienniku „Rzeczpospolita” pogląd przeciwny interesom środowiska adwokackiego.

Obecnie Sąd Najwyższy znów zajął się tym problemem i w związku z treścią § 1 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 VI 1992 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (DzU nr 48 poz. 220) wypowiedział pogląd, że sąd orzekając o zwrocie kosztów nie bada, czy w umowie określającej wysokość wynagrodzenia adwokackiego uwzględniono tego rodzaju przesłankę, jak charakter i stopień zawichości sprawy oraz wymagany nakład pracy adwokata. Jeżeli więc wysokość umówionego z klientem wynagrodzenia adwokackiego wykazana została zestawieniem, a wynagrodzenie to mieści się w stawkach powołanego rozporządzenia, to sąd jest wysokością prawidłowo ustalonego wynagrodzenia adwokackiego związany. Wypada jedynie wyrazić życzenie, aby to prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego było respektowane przez sądy niższych instancji.

(Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 X 1994 r. III CZP 125/94 – nie publikowana)

Andrzej Zieliński

**Czy adwokatowi-patronowi przysługuje zwolnienie
od części podatku dochodowego (ulga podatkowa)
z tytułu szkolenia aplikanta adwokackiego?**

W dotychczasowej praktyce problem ten nie pojawił się, brak zatem wzorców do praktycznego odniesienia omawianego problemu. Wydaje się jednak, że sprawa ta, dotycząca dość znacznego odsetka korporacji adwokackiej (kilkuset adwokatów-patronów) wymaga wyjaśnienia. Otóż zagadnienie ulgi podatkowej z tytułu szkolenia uczniów i pracowników w celu nauki zawodu regulują przepisy § 13–§ 17 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 21 XII 1991 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku dochodowym osób fizycznych (Dz U nr 124, poz. 553 z późn. zm.), które dalej będę nazywał „rozporządzeniem”.

Rozporządzenie to zostało wydane z mocy delegacji ustawowej zawartej w ustawie z dnia 26 VII 1991 r. o podatku dochodowym osób fizycznych (Dz U Nr 90, poz. 416 z późn. zm.), którą dalej będę określał mianem „ustawy”.

W zakresie interesującym adwokatów – podmiotami uprawnionymi do skorzystania z owej przedmiotowej ulgi są:

- osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą
- spółki prawa cywilnego,

które na mocy odrębnych przepisów uprawnione są do szkolenia uczniów i zatrudniające w ramach prowadzonej działalności pracowników w celu nauki zawodu (§ 13 rozporządzenia).

Do warunków, od spełnienia których uzależnione jest przyznanie omawianej ulgi, należą:

1) zatrudnienie pracownika w celu nauki zawodu powinno trwać przez cały okres szkolenia wynikający z umowy o pracę w celu nauki zawodu (jeżeli jednak np. z przyczyn niezależnych od podatnika uczeń został skierowany przez właściwy organ do nauki zawodu u innego podatnika, to przysługującą z tytułu wyszkolenia ulgę dzieli między obydwu podatników, proporcjonalnie do liczby miesięcy prowadzonego przez nich szkolenia) – § 15 ust. 1 rozporządzenia;

2) szkolenie musi zostać zakończone pozytywnym wynikiem egzaminu (§ 13 ust. 2 rozporządzenia);

3) ulga przyznawana jest na wniosek podatnika, który powinien być złożony do właściwego urzędu skarbowego, w terminie jednego miesiąca od daty złożenia przez pracownika egzaminu kończącego naukę zawodu lub od daty zakończenia przez ucznia odbywania u podatnika praktycznej nauki zawodu (§ 17 rozporządzenia).

Wysokość ulgi za wyszkolenie jednego pracownika uzależniona jest od okresu szkolenia wynikającego z umowy o pracę, a mianowicie:

- przy okresie szkolenia do 24 miesięcy wysokość ulgi odpowiada sześciokrot-

nemu najniższemu wynagrodzeniu miesięcznemu pracowników, określone mu na miesiąc, w którym zakończono szkolenie pozytywnym wynikiem egzaminu,

– przy szkoleniu o okresie ponad 24 miesiące wysokość ulgi odpowiada dziewięciokrotnemu najniższemu wynagrodzeniu miesięcznemu (§ 14 rozporządzenia).

Zarówno prawo do ulgi, jak i jej wysokość ustala decyzją urząd skarbowy. Sama zaś realizacja ulgi polega na obniżeniu o przyznaną kwotę ulgi podatku dochodowego uprawnionego podatnika za okres od miesiąca następującego po miesiącu, w którym została wydana decyzja przyznająca ulgę (§ 16 ust. 3 w związku z § 13 ust. 1 rozporządzenia).

Powstaje w tej sytuacji pytanie, czy aplikanta adwokackiego można – w rozumieniu przepisów rozporządzenia – traktować jako ucznia, zatrudnionego w celu nauki zawodu, a adwokatów-patronów jako „osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą”, „uprawnionych na mocy odrębnych przepisów do szkolenia uczniów i zatrudniających w ramach prowadzonej działalności pracowników w celu nauki zawodu” (§ 13 ust. 1 rozporządzenia). Uważam, że na obydwa pytania należy odpowiedzieć pozytywnie.

Zasady odbywania aplikacji adwokackiej określone są w art. 75 i nast. ustawy z dnia 26 V 1982 r. – **Prawo o adwokaturze** (Dz U nr 16, poz. 124 z późn. zm.) oraz w Regulaminie w sprawie aplikacji adwokackiej uchwalonym przez Naczelną Radę Adwokacką w dniach 28 II 1988 r., 10 VI 1990 r. i 1 XII 1990 r.

Zgodnie z § 1 **Regulaminu** celem aplikacji adwokackiej jest przygotowanie aplikantów adwokackich do wykonywania zadań określonych w art. 1 **Prawa o adwokaturze**, tj. udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz kształtowaniu i stosowaniu prawa. Zakres szkolenia aplikanta adwokackiego określa § 3 **Regulaminu**. W myśl § 6 **Regulaminu** patrona wyznacza aplikantowi dziekan rady adwokackiej. Obowiązkiem patrona jest czuwanie nad prawidłowym przebiegiem aplikacji adwokackiej, dbanie o przygotowanie aplikanta do zawodu i przyswajanie sobie przez niego umiejętności posługiwania się literaturą prawniczą, orzecznictwem, omawianie z nim występowania przed sądem i władzami, a także interesowanie się jego rozwojem intelektualnym (§ 18 **Regulaminu**). Wprawdzie koszty wynagrodzenia i szkolenia aplikantów pokrywa się z budżetu rady adwokackiej (§ 9 **Regulaminu**), jednak każdy adwokat, w tym i patron szkolący aplikanta opłaca obowiązkową składkę korporacyjną na szkolenie aplikantów. Składka ta jest uiszczana co miesiąc. W Izbie Szczecińskiej np. adwokat-patron płaci składkę na szkolenie aplikantów w wysokości pokrywającej wynagrodzenie aplikanta oraz połowę składki na ZUS.

Zatem adwokat-patron partycypuje bądź wręcz w całości pokrywa koszty wynagrodzenia aplikanta adwokackiego.

Adwokaci-patroni, prowadzący indywidualne bądź w spółce cywilnej kancelarie adwokackie, prowadzą działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 22 XII 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz U Nr 41, poz. 324), art. 10 ust. 1 pkt 2 i art. 13 pkt 1 ustawy oraz § 13 ust. 1 rozporządzenia.

Aplikanci adwokaccy, podejmujący aplikację bezpośrednio po ukończeniu stu-

diów prawniczych (a bez odbywania zakończonej egzaminem aplikacji sądowej, prokuratorskiej, notarialnej czy radcowskiej), nie są wykwalifikowanymi pracownikami w zawodzie prawniczym (§ 13 ust. 3 rozporządzenia). W rezultacie uznać należy, że adwokatowi-patronowi, w przypadku zakończenia szkolenia aplikanta adwokackiego i po zdaniu przez tego aplikanta egzaminu adwokackiego, przysługuje ulga podatkowa na mocy przytoczonych powyżej przepisów rozporządzenia.

Odmienne stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z definicją państwa prawnego (art. 1 **Konstytucji RP**) oraz art. 26 **Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności**.

Wobec braku precedensu uważam, że Naczelna Rada Adwokacka na podstawie przepisu art. 5 pkt 1 i 2 **Prawa o adwokaturze** winna zobowiązać Prezydium NRA do autorytatywnego wyjaśnienia tej sprawy z Ministerstwem Finansów.

Tymczasem jednak – w przypadku negatywnego rozstrzygnięcia przez urząd skarbowy – należy skorzystać z odwołania do izby skarbowej i ewentualnie ze skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego.